Rok XVIII. Lwów, dnia 1. listopada 1911 Nr. 360.

„DŹWIGNIA“

OKŁADKA INSERATOWA.

Część dochodu z prenumeraty i ogłoszeń przeznaczona jest na dalsze rozwijanie „Muzeum handlowego“.

Marka ☛ %₀ NAMUZEUM %₀ ☚ ochronna

Rok XVIII. Lwów, 1. listopada 1911. Nr. 360.

DŹWIGNIA

przemysłowo - handlowa, oraz informacyjna.

Wychodzi we Lwowie (częściowo w Krakowie oraz w Pradze) zeszytami, jako zbiornik tomików „Biblioteki przemysłowo-handlowej i gospodarczej“, oraz jako zbiór informacyj, rad, przepisów, sprawozdań, illustracyj i nowości z zakresu techniki, odkryć, wynalazków, przemysłu, rękodzieł i handlu.

Od Redakcyi.

Do poprzedniego Nru „Dźwigni“ dołączyliśmy drugą część „Pamiętnika Wystawy i Muzeum wynalazków oraz handlowego“ od str. 9 do 16 — ponieważ zaś w tym kwartale przybyli nowi Prenumeratorzy, a także wielu dawniejszych pragnie kompletować ten Pamiętnik — przeto, celem umożliwienia, aby każdy miał tę książkę w całości, załączamy tu w drugim nakładzie pierwszą część „Pamiętnika“ od str. 1. do 8.

Dodajemy tu także „Posłannnictwo Balonu Drzymały“ zaś dokończenie tej powieści przyślemy razem z następnym Nrem.

Nr. następny z licznemi ilustracyami i trzecią częścią „Pamiętnika“ oraz z dokończeniem „Balonu Drzymały“ prześlemy tylko tym, którzy nie zalegają z prenumeratą.

Tych wiec Szanownych Odbiorców, którzy jeszeze nam winni prenumeratę, upraszamy uprzejmie, aby byli łaskawi jak najprędzej te drobne kwoty nadesłać, gdyż w razie przeciwnym musielibyśmy wstrzymać dalszą przesyłkę „Dźwigni“ oraz dokończenia powieści.

Przeznaczając stosowną część zysku z „Dźwigni“ na dalszy rozwój „Muzeum wynalazków“ i „Muzeum handlowego“, żywimy nadzieję, że Szanowni odbiorcy nie poskąpią nam prenumeraty, wynoszącej za „Dźwignię“ z dodatkami 5 K rocznie albo 2 K 60 hal. półrocznie. — Wystarczy adres: Redakcya „Dźwigni“ Lwów.

Związek „Gwiazd“.

Ważna ta, instytucya, o której tworzeniu się pisaliśmy już kilkakrotnie, wchodzi już wkrótce w życie na podstawie zatwierdzonych statutów. — Wydział „Gwiazdy“ lwowskiej, jako macierzy, wystosował do wydziałów wszystkich „Gwiazd“ następujące zaproszenie:

Ministerstwo spraw wewnętrznych oznajmiło reskryptem z 30. sierpnia 1911. r., że pozwala na zawiązanie „Związku polskich

Gwiazd“ w myśl statutu, uchwalonego w zasadniczych punktach przez Zjazd Delegatów „Gwiazd“ w Krakowie w lipcu 1910 r., a uzupełnionego następnie we Lwowie szczegółami formalnej natury przez Komisyę statutową, wybraną na tym Zjeździe.

Celem ukonstytuowania Związku, zwołuje Wydział lwowskiej „Gwiazdy“ Zjazd delegatów „Gwiazd“ na niedzielę, 12. listopada 1911. roku do Lwowa.

Upraszamy przeto o wysłanie na ten Zjazd delegatów tych Towarzystw, które już zgłosiły przystąpienie do Związku i tych, które mają zamiar to uczynić.

Wydział apeluje gorąco do wszystkich bratnich Towarzystw w kraju, by przystąpiły do Związku, celem wspólnej pracy dla ekonomicznego i narodowego podniesienia warstw rękodzielniczych i przemysłowych.

Zwraca się uwagę na § 16 statutu, który wskazuje, że każde Towarzystwo na 50 członków wybiera jednego Delegata, niespełna 50 uprawnia do wyboru dalszego Delegata. Delegaci mają być zaopatrzeni w legitymacye, wystawione przez Wydział „Gwiazdy“ danej miejscowości.

Początek obrad o godzinie 9-tej rano.

Na porządku dziennym:

1) Powitanie Delegatów i Gości.
2) Odczytanie protokołów ze Zjazdu Delegatów w Krakowie, w dniu 15. lipca 1910. r. i z posiedzenia Komisyi statutowej.
3) Sprawozdanie przewodniczącego Komisyi statutowej.
4) Sprawdzenie legitymacyi Delegatów.
5) Wybory: Prezesa Związku (ze Lwowa); zastępcy Prezesa (z Krakowa); sekretarza (ze Lwowa) i 10 członków Wydziału Związku, a to: 2 ze Lwowa, 2 z Krakowa, 1 z Tarnowa, 1 z Rzeszowa, 1 z Przemyśla, 1 z Tarnopola, 1 ze Stanisławowa i 1 z Drohobycza.
6) Wnioski Komisyi statutowej o wnioskach poszczególnych Towarzystw, nadesłanych na Zjazd. Zwraca się przytem uwagę, że wszystkie wnioski mają być nadesłane najpóźniej na 8 dni przed Zjazdem.
7) Dyskusya i zamknięcie Zjazdu.

O godzinie 1-szej w południe wspólny obiad.

O godzinie 4-tej po południu pierwsze posiedzenie nowo wybranego wydziału Związku.

W sobotę dnia 11. listopada b. r. o godzinie 8-ej wieczór odbędzie się posiedzenie Komisyi statutowej, na którem omó-

wione będą nadesłane na Zjazd wnioski, porządek dzienny obrad Zjazdu Delegatów, ułożenie listy wyborczej i t. p.

Każde Towarzystwo, uprawnione do wyboru członków zarządu Związku, winno propozycyę swoją co do wyboru nadesłać najpóźniej na 8 dni przed Zjazdem.

Kronika przemysłowo-handlowa,
rady, przepisy i informacye.

W. Zgromadzenie Stowarzyszenia murarzy, cieśli i t. d. we Lwowie odbyło się w początkach października 1911. — Przyjęto do wiadomości, że wskutek starań stowarzyszenia zarządził magistrat, aby wszelkie roboty ciesielskie i kamieniarskie przy budowach były oddzielnie zgłaszane w celu uniknięcia partactw.

Uchwalono żądać od władz, aby w czasie od 1 listopada do 1 marca nie wolno było rozpoczynać nowych budowli, a natomiast, aby wolno było kończyć rozpoczęte o ile temperatura nie dochodzi do — 4° Cel. — Uchwalono też domagać się, aby budynek, rozpoczęty 1 marca mógł w tym roku otrzymać konsens na zamieszkanie, o ileby w czerwcu był już pod dachem.— Poruszono w końcu myśl założenia cegielni dla członków stowarzyszenia.

Nagrody dla architektów, rzeźbiarzy i malarzy polskich rozpisał komitet budowy kościoła Śtej Elżbiety we Lwowie za projekty 2 ołtarzy bocznych z terminem do 1 grudnia 1911 g 12 w południe. — Warunki konkursu otrzymać można w kierownictwie budowy (ul. Leona Sapiehy 101).

Subwencyonowanie prywatnych ciężarowych automobilów, dających się użyć w razie wojny oraz popieranie wynalazków z tego zakresu zostało postanowione. Subwencye są dwojakie a) ułatwiające nabycie (Beschaffungspraemie) 4000 K. i pięć subwencyj na utrzymanie przez 5 lat po 1000 K. rocznie (Betriebspraemie).

Nadto udzielane będą nagrody za wynalazki z zakresu automobilizmu, nadające się dla celów wojskowych. Bliższych wiadomości udzielić może c. k. oddział doświadczalny samochodów. (K. k. Automobilversuchsabteilung w Wiedniu I. Gumpendorferstrasse 1.).

Giełda zbożowa i towarowa we Lwowie. Wskutek starań Izby handlowej i Galic. Towarz. gospodarskiego we Lwowie statut giełdy uzyskał zatwierdzenie ministerstw. Potrzebę takiej giełdy w kraju wykazywała już „Dźwignia“ wielokrotnie. Obecnie wzy-

wamy sfery ziemiańskie oraz instytucye i osoby trudniące się zawodowo produkcyą, handlem lub przerabianiem przedmiotów na giełdę dopuszczonych lub interesami pomocniczymi (przewóz, ubezpieczenie, przyjmowanie na skład i t. p.) aby czem rychlej wpisywały się na członków giełdy, składając na ręce sekretaryatu Izby handlowej we Lwowie jednorazowo kwotę 500 K. — Tylko ci będą mieli prawo w myśl § 96 statutu wybierać radę giełdową i być do niej wybranymi (16 człon.), którzy zawczasu złożą ową kwotę.

Wytwarzanie żywicy, bardzo ważne dla przemysłu, jest u nas w zaniedbaniu. Dlatego też z uznaniem powitać należy projekt racyonalnego „żywicowania“ t. j. eksploatowania żywicy z naszych lasów, przedstawiony przez p. Fijałkowskiego na Zjeździe leśników we Lwowie 11 października 1911.

Strajk robotników introligatorskich we Lwowie, trwający blisko 8 tygodni zakończył się około 10 października 1911 ugodą, zawartą z majstrami na 3 lata z obopólnem 3-miesięcznem wypowiedzeniem. Płace robotników zostały podwyższone, a majstrowie podwyższyli wskutek tego cennik robót introligatorskich o 30%, aby mogli uzupełnić w ten sposób ubytek w „funduszu płac“.

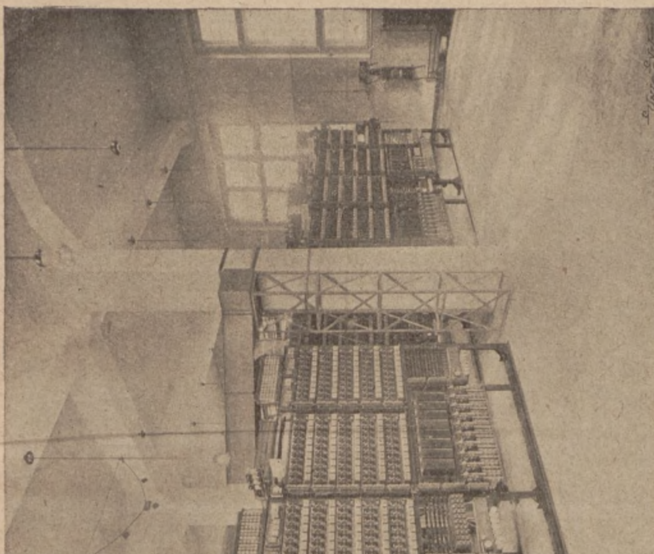
Upaństwowienie biura wywiadowczego w sprawach przemysłowej ochrony prawnej. Biuro takie w Monachium (Auskunftsstelle des „Politechnischen Vereins“ in München für gewerblichen Rechtsschutz) otrzymało rozporządzeniem ministeryum charakter urzędowy.

Reklamowóz. Nowy wóz reklamowy wynalazł i zgłosił przy udziale spólników do patentu p. Karol Bartoszek we Lwowie. Wóz ten, zapomocą którego roztaczać się będą przed przechodniami szeregi ogłoszeń w sposób wcale efektowny, pojawi się i kursować będzie po ulicach Lwowa na mocy uzyskanej koncesyi już w początkach listopada 1911 i budzić będzie prawdopodobnie niemałą senzacyę. Z uznaniem podnieść należy, że wóz ten wykonany został w kraju przez pracownię lwowskiego mechanika p. Janusiewicza.

P. K. Bartoszek przyrzekł ofiarować miniaturowe modeliki swego „reklamowozu“ dla „Muzeum wynalazków“ oraz „Muzeum handlowego“. Nadsyłanie małych modelików tanich do tychże muzeów powinno być praktykowane przez wszystkich wynalazców. — P. Bartoszkowi wyrażamy uznanie.

Kurs parasolnictwa odbędzie się staraniem Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie, ul. Pańska L. 11. — Bliższa wiadomość tamże. — Termin zgłoszeń do 25. listopada 1911.

Automatyczne telefonowe centrale. — Centrale telefonów automatyczne występują co raz liczniej w miejsce dotychczasowych



Wnętrze automatycznej centrali telefonów na 10,000 abonentów w Mnichowie (Monachium).

dzięki wynalazkom Strowger'a i innych oraz ulepszeniom fabryki Automatic Electric Company w Ameryce, oraz firmy Siemensa i Halskego w Berlinie. — Firma ta postawiła

niedawno olbrzymią centralę telefoniczną dla 10,000 abonentów w Mnichowie (Monachium), której fotografię podajemy na str. 5-tej.

Ułatwienia w rachunkach kupieckich. W mnożeniu piśmiennem mamy znacznie więcej skróceń, niż w innych działaniach arytmetycznych, chcąc jednak przyswoić sobie ułatwienia, powinniśmy po gruntownem obeznaniu się z odnośnem prawidłem działania, stosować się do niego przy codziennych rachunkach i stale we wszystkich nadarzających się po temu przypadkach używać go; wówczas w krótkim stosunkowo czasie przyswoimy sobie praktyczne ułatwienia, pozwalające wykonywać najtrudniejsze mnożenia szybko i dokładnie.

Mając do pomnożenia pewną liczbę, w której mnożniku znajduje się jedynka, mnożenie przez 1 opuszczamy gdyż mnożna sama przez się przedstawia się jako czynnik iloczynu pomnożony przez 1. Np.

628 × 19 (× 1)	328 × 41 (× 1)	296 × 314 (× 1)
5652 (× 9)	1312 (× 4)	1184 (× 4)
11932	13448	888 (× 3)
		92944

Jak widzimy z powyższych przykładów, skrócenie polega głównie na umiejętnem podpisaniu czynników iloczynu. W mnożeniu skróconem należy zawsze pisać odnośne do pomnożenia liczby jednak obok drugiej.

Z korzyścią możemy ułatwić sobie mnożenie przez rozłożenie liczb mnożnika lub mnożnej. N. p mamy do pomnożenia 548×56; ponieważ 56=7×8, mnożymy więc mnożną najpierw przez 8, a otrzymamy iloczyn przez 7, a więc:

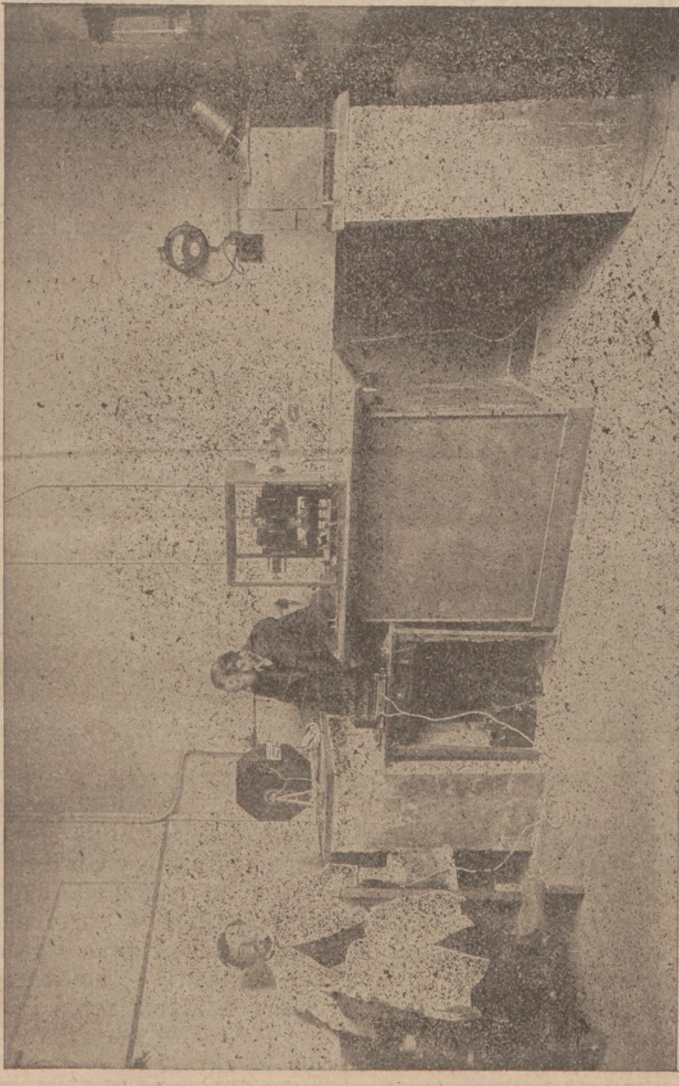
548×8
4384×7
30688

Obuwie do chodzenia po wodzie. Wynalazca i konstruktor obuwia, w którem można po wodzie chodzić, niejaki Keiler z Berlina, urządził sobie popisową przechadzkę po jeziorze starnberskiem. Mimo wiatru i bałwanów, z któremi musiał walczyć, przebył pieszo całe jezioro wzdłuż w przeciągu półtorej godziny.

Keilera obuwie składa się z dwu naczyń cylindrowych, na obu końcach ostro zakończonych, wewnątrz próżnych. Naczynia te mierzą 2 metry długości, a 40 cm. średnicy, wykonane są zaś z mosiądzu i powleczone żaglowem płótnem. Rzemieniami przymocowuje się owe naczynia do obuwia i nóg aż po kolana.

Ulepszenia automatycznych zapisywaczy.

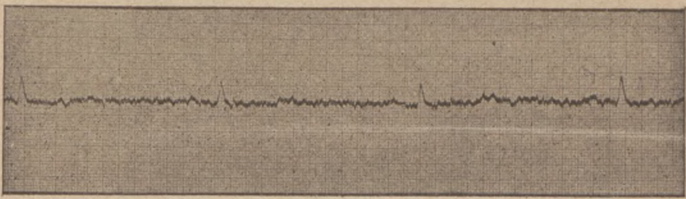
Automatyczny zapisywacz drgań serca, ważny dla sztuki lekarskiej i dla mechaników, sporządzających instrumenty, opisaliśmy

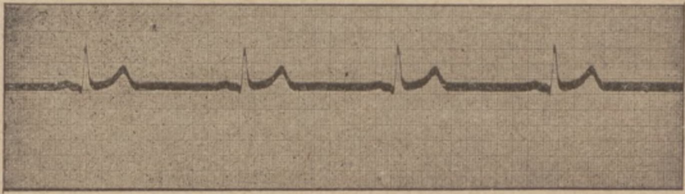


w poprzednim Nrze — a teraz podajemy tu wiadomość o dalszych na tem polu wynalazkach.

Oto sposób „zapisywania czynności serca“ udoskonalił L. Bull, który, jak widać na str. 7 z fotografii, dostarczonej nam uprzejmie przez wychodzące w Pradze czasopismo „Vynálezy a Pokroky“ używa ku temu celowi coś w rodzaju kinematografu.

W pudle, stanowiącem ciemnię optyczną (okrągłą) toczy się fotograficzny film na miedzianem kole, na którego osi znajduje się rotacyjny przerywacz prądu, wywołujący przy każdym obrocie wielokrotnie iskry w induktorze, które utrwalają się na filmie razem z projektowaną przyrządem zegarowym siatką czworoboków w postaci linii zygzakowatej, przebiegającej owe kwadraty, których ilość wzdłuż odpowiada ilości jednostek czasu, a ich rozmiary w kierunku pionowym dają miarę wychyleń iskry, spowodowanej czynnością serca. Takie zygzakowate, linie przedstawiające działanie serca, zwane kardyogramami, przedstawiają





obrazki powyższe — Pierwszy przedstawia fotografię ruchów serca zdrowego, a drugi chorego.

Aby uniknąć umieszczania drutów elektrycznych na piersi badanego człowieka, wpadł Waller na dalszy wynalazek: Oto wystarczy, aby chory umieścił obie ręce w rozczynie fizyologicznym „izotonicznym“ jak ludzka krew, to jest w rozczynie soli (0·9% Na Cl.) — jak to widać na fotografii (str. 7) przedstawiającej doświadczenia Bulla w instytucie Marey'owym — aby otrzymać fotografię elektrycznych zmian, podczas działania serca i odróżnić serce zdrowe od chorego.

Wynalazki to bardzo ważne dla ludzkości.

Ogłoszenia znajdują się na okładce. — „Drobne ogłoszenia i wiadomości o firmach“ podamy z powodu braku miejsca w następnym, obszerniejszym N-rze.

Redaktor odpowiedzialny, wydawca i właściciel **Zygmunt Korosteński.**
Drukarnia Udziałowa, Lwów, ul. Kopernika 20.

1911. BIBLIOTEKA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA
I SPOŁECZNO-GOSPODARCZA.. - - - - - - - T. XXIII.

PAMIĘTNIK
WYSTAWY WYNALAZKÓW
ORAZ
MUZEUM WYNALAZKÓW I HANDLU WE LWOWIE.

ROCZNIK I. — 1911.

CZĘŚĆ ZYSKÓW PRZEZNACZONA NA DOCHÓD MUZEUM WYNALAZKÓW I HANDLU ORAZ NA FUNDUSZ ZAPOMÓG, ZALICZEK I NAGRÓD DLA WYNALAZCÓW.

NAKŁADEM „DŹWIGNI“ I „BIBLIOTEKI PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ“.
POD REDAKCYĄ Z. KOROSTEŃSKIEGO PRZY WSPÓŁUDZIALE KONSORCYUM MUZEALNEGO.
DRUKIEM W. A. SZYJKOWSKIEGO.

2

Program.

Pamiętnik ten wydajemy najpierw arkuszami, a potem w ozdobnem wydaniu książkowem i w tańszem broszurowem.

Tych, którzy otrzymali pierwszy ten arkusz, a względnie półarkusz, prosimy uprzejmie, aby byli łaskawi pospieszyć się i aby przysłali bezzwłocznie artykuły i fotografie oraz swe adresy i reklamy pod adresem: Redakcya „Dźwigni" Lwów. — Ten adres wystarczy.

Artykuły, fotografie, adresy i reklamy będą drukowane w następującym porządku:

Część I. Artykuły wstępne i opis I. Wystawy wynalazków polskich we Lwowie.

Część II. Życiorysy i wykazy prac poszczególnych wystawców i wynalazców.

Część III. Spis wystawców i okazów wystawowowych I-szej wystawy wynalazków polskich we Lwowie.

Część IV. Szematyzm wynalazców polskich.

Część V. Muzeum wynalazków.

Część VI. Muzeum handlowe.

Część VII. Reklamy i inseraty (przy końcu, a częścią wśród tekstu).

Fotografie i illustracye będą umieszczane dla urozmaicenia pomiędzy tekstem.

Słowo wstępne.

Pierwszy ten Pamiętnik rozpoczyna serye Pamiętników, co roku wydawać się mających, jako sprawozdania roczne „Muzeum wynalazków“ i „Muzeum handlowego“ oraz odnośnych wystaw.

Wobec tego, iż niedobór I-szej wystawy wynalazków musiał pokryć sam Komitet wystawowy, nie można było myśleć o wydaniu tego pamiętnika funduszami komitetu wystawowego. Zadania więc tego podjęło się konsorcyum „Muzeum wynalazków i handlu“, a na rok I-szy powierzyło nakład i ryzyko wydawcy „Dźwigni“, zastrzegając sobie stosowną prowizyę z dochodu na korzyść „Muzeum“ oraz współdziałanie przez dostarczanie artykułów pióra poszczególnych członków konsorcyum, albo też przez kolegialne omawianie ważniejszych tematów.

Konsorcyum uznało, że wydawnictwo „Pamiętnika“ jest tak kosztowne, iż byłoby wprost niebezpiecznem ryzykiem, wydać Pamiętnik i liczyć tylko na samą sprzedaż egzemplarzy. — Strata byłaby niewątpliwą.

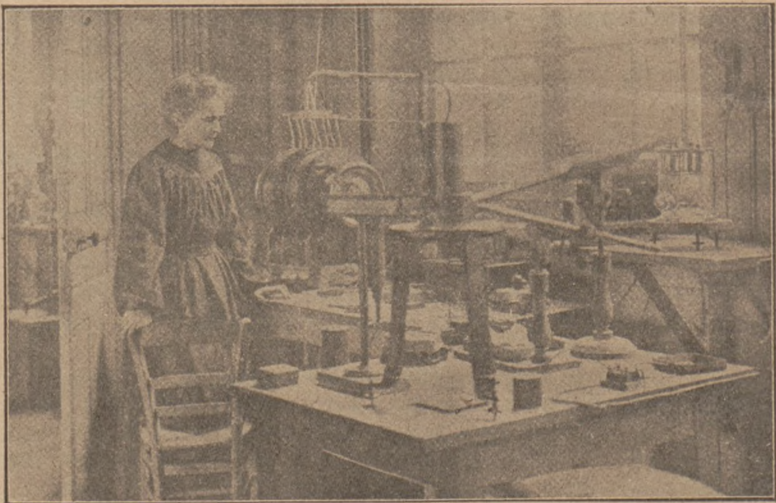
Aby więc poprzeć piękny cel zasilenia funduszów muzealnych, oraz funduszu zapomóg, zaliczek i nagród dla wynalazców, upoważniło Konsorcyum wydawcę, aby do udziału w kosztach wydawnictwa wezwał ogół wynalazców, wystawców i osób interesowanych i w zamian za udzielenie im w Pamiętniku miejsca na artykuły, odnoszące się do ich własnej działalności, pobierał stosowne opłaty, a nadto, aby przy końcu tego Pamiętnika, a względnie pomiędzy poszczególnymi rozdziałami drukował inseraty i reklamy.

Z opłat, składanych przez poszczególnych wystawców, wynalazców, fabrykantów, kupców i wogóle interesentów — powstanie po strąceniu kosztów wydawnictwa fundusz, przeznaczony na ważne, doniosłe, a pożyteczne cele, które wypisało na swym sztandarze „Muzeum wynalazków i handlu“.

Wynalazki a odkrycia.

Jest podobieństwo między wynalazkiem a odkryciem, ale jest także wielka różnica; odkrycie ujawnia nieznane zjawiska i zasady, ważne dla nauki — wynalazek zaś ujawnia nieznane wytwory lub sposoby wytwarzania, ważne dla techniki, przemysłu i handlu.

Odkrycie wytwarza nowe wartości naukowe, a wynalazek praktyczne; ale najświetniejsze wynalazki opierają się właśnie na odkryciach.

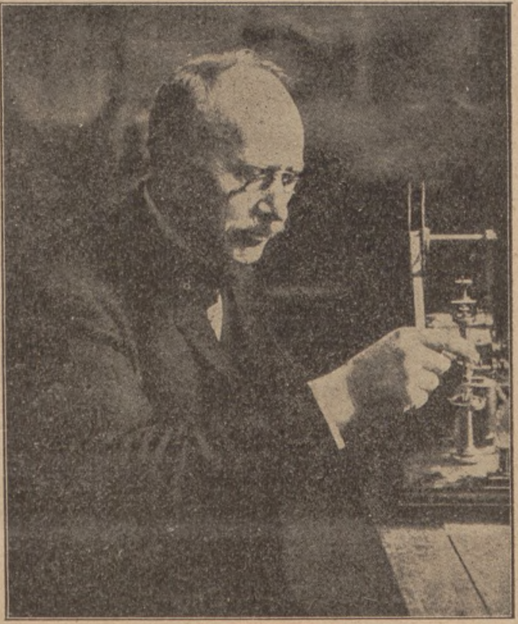


Dlatego też, gdy kto chce mówić o wynalazkach, powinien przedewszystkiem złożyć hołd odkrywcom.

W tym roku, z okazyi wniosków co do nominacyi nowych członków paryskiej Akademii umiejętności, głośne były w całym świecie dwa nazwiska znakomitych odkrywców — słynnej odkrywczyni nowych ciał promieniotwórczych i ich własności, Polki *Curie-Skłodowskiej* i znakomitego odkrywcy nowych objawów i sposobów użytkowania energii fal elektrycznych, *Branly'ego*.

Ich więc fotografie umieściliśmy tu powyż ku ich czci, oraz ku zaznaczeniu, że poważni zawodowi wynalazcy powinni w pierw-

szym rzędzie starać się zapoznać z każdem nowem odkryciem z dziedziny fizyki, mechaniki i t. d. — Wogóle, kto chce być do-



brym wynalazcą, powinien czcić i badać dzieła uczonych odkrywców i — choćby jako samouk — powinien się kształcić!...

I. Wystawa wynalazków polskich we Lwowie w roku 1911.

Bez szumnych programów i bez przesadnej reklamy utworzoną została we Lwowie r. 1911 instytucya peryodycznych wystaw wynalazków; a I-sza wystawa wynalazków polskich, odbyta w tym roku, zapowiada instytucyi tego rodzaju wcale dobrą przyszłość!

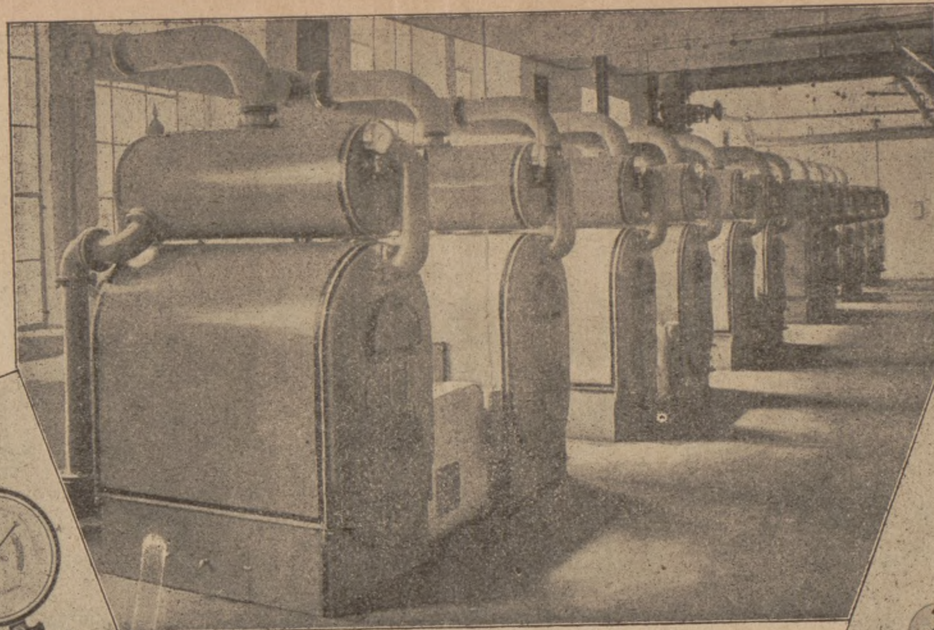
Jako wstęp do opisu tej wystawy, podajemy tu kilka ilustracyj, a względnie fotografij z zakresu tej wystawy a w dalszych rozdziałach dajemy sprawozdanie, tudzież opisy i fotografie ważniejszych wynalazków; zaś osobno daty, odnoszące się do wynalazców i do tego, w jaki sposób wprowadzają lub zamierzają wprowadzić w życie a względnie w obrót handlowy swe wynalazki.

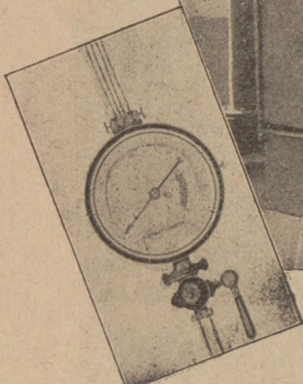


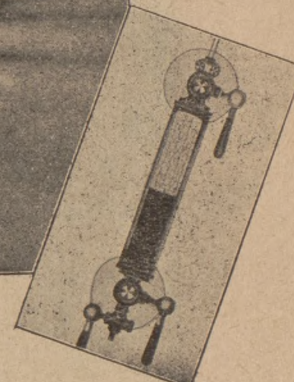
JEDNA Z GRUP PATENT. WYNALAZKÓW NA WYSTAWIE WYNALAZKÓW WE LWOWIE, R. 1911.



WYSTAWCY ORAZ GRONO CZŁONKÓW TOWARZYSTWA POLITECHNICZNEGO
W ODWIEDZINACH NA WYSTAWIE WYNALAZKÓW POLSKICH WE LWOWIE 1911.







WYNALAZKI STEFANA WORLICZKI Z ZAKRESU ARMATURY KOTŁÓW PAROWYCH. KOTŁOWNIA Z AUTOMANOMETRAMI, WYNALEZIONYMI I ZGŁOSZONYMI DO OPATENTOWANIA PRZEZ P. STEFANA WORLICZKĘ.

8

Posłannictwo
„Balonu Drzymały“.

Nie opisywałbym przygód „Bałonu Drzymały“ — gdyby to nie miało celu. — Każdy opis powinien mieć jasny cel, każda pieśń i każda powieść d o b r e posłannictwo.

O taki oparty sposób widzenia, posyłam „Balon Drzymały“ na drogę tych, których pragnąłbym zachęcić do działania na zaniedbanem u nas polu pewnej kategoryi prac, któremi zagranica góruje nad nami, a nas obrzuca zacofańców mianem.

A jako przed laty i później, a zawsze w stosownym czasie, zachęcałem do tworzenia związków stowarzyszeń przemysłowych itp., do rozwijania przemysłowej i handlowej literatury, handlowego szkolnictwa, do autonomicznej opieki nad rękodziełem i tworzenia na tem tle przemysłu fabrycznego i jako już w kilku swoich powieściach starałem się szerzyć kult rozwoju swojskiego górnictwa — taksamo też i tej oto powieści o „Balonie Drzymały“ wyznaczam pewne posłannictwo — n o w ą misyę kulturną, a mianowicie tę, iżby „Balon Drzymały“ ze swoich wyżyn wołał o pomoc dla tych, co pracują w naszem społeczeństwie na dwu najbardziej zaniedbanych polach — t. j. na polu wynalazczosci i wyższej organizacyi handlowej.

Przedstawiając posłannictwo tej powieści, która powinna się s p r a w d z i ć, odzywam się do naszych Władz Samorządnych: Utwórzcie służbę ku organizacyi handlowej i wynalazczej, a tym, którzy tę s ł u ż b ę już rozpoczęli — p o m ó ż c i e!

Mamy w kraju wynalazców i mamy dobrych kupców — ale nie mamy ani zorganizowanej wynalazczości i twórczości technicznej a przemysłowej, ani też racyonalnej organizacyi handlowej we wielkim stylu.

Utworzone w bieżącym roku 1911 „*Muzeum wynalazków i handlu*“ we Lwowie — ma być jednem ze skromnych ogniw wielkiego szeregu prac, które Społeczeństwo przy pomocy Rządu, Wydziału krajowego, Izb handlowych i innych czynników wykonać powinno — jeżeli celowo pragnie „odrodzenia“, a raczej z m a r t w y c h w s t a n i a z l e t a r g u, wywołanego dotychczasową j e d n o s t r o n n o ś c i ą f u n k c y j.

Zaledwie „Muzeum wynalazków i handlu“ tworzyć się poczęło, powitane życzliwie przez patryotyczne dziennikarstwo nasze — a już podniosły się głosy nie tych, coby mogli i powinni pomódz materyalnie — lecz szepty kwietystów i głosy krytyków od „ż y c z l i w e g o“ z n i e c h ę c a n i a!

Dzięki im i za to — lepsza krytyka czasem, niż milczenie... ale zawsze najlepszą jest systematyczna praca!...

Jeżeli zaś kto — tak, jak ja właśnie — w celu takiej pracy umyślnie i z własną stratą nie stanął na żołdzie żadnego z rozdrabniających się niestety stronnictw politycznych — i jeżeli kto z zasady nie odnosi się o pomoc do partyj, tylko do ogółu i wszystkich obywateli naszego, tak słabo niestety dotąd rozwijającego się kraju zaprasza w celach kultury na zaniedbane dotąd dziedziny pracy, pracy wśród zgodnego i harmonijnego współdziałania wszystkich czynników — to takiemu miłośnikowi nowych prac nie powinno się przeszkadzać...

Jeżeli też kto, idąc naprzód, pomimo ciskanych mu pod nogi kamieni — stara się rozbudzać w kraju kult wynalazczości i wyższej organizacyi handlowej, ku celom której należałoby zużytkować i wychodźctwo nasze — to nie wstrzymujcie go hamowniczowie!... Gdy kiedy w czem błądzi, wskażcie bez drwin drogę i pomóżcie mu, pomóżcie w pracy na odłogach; a za ich uprawę będą wam potem wdzięczne przyszłe pokolenia!...

A więc się do Was z ufnością zwracam Współobywatele, do Was, co — zamiast nibyto „trzeźwej“ a właściwie o wygodny „kwietyzm“ opartej krytyki — wolicie zdrowy wir doświadczeń i pożyteczny trudów i eksperymentów żar: — Nie pogardzajcie wielką ideą, streszczoną w słowach: Kult wynalazczości!

Nie chcę w Was widzieć pysznych mecenasów, co marnotrawią złoto na utopie — ale nie chcę także, aby pod głuchymi drzwiami pałaców waszych skowyczała nędza tych, na których płodne a wiekopomne pomysły społeczeństwo nasze nie chce dać dzisiaj ani jednego halerza!!...

Ocknijmy się! — Podzielmy wynalazki na złe i na dobre: Złym zamknijmy — ale dobrym otwórzmy gościnne wrota i odpowiedni kredyt!...

Obywatele zacni! pomyślmy o tem, jaka ogromna jest różnica pomiędzy zasobami środków techniki nowoczesnej dla wynalazców u innych narodów i społeczeństw — a u nas:

Wynalazcom wśród innych społeczeństw stoją na usługi liczne stacyę doświadczalne, fabryki, fundusze; w Ameryce istnieje specyalna „służba wynalazcza“ — a u nas nic! — Tam mogą się zresztą wynalazcy, żyjący wśród dobrobytu, obywać nawet bez specyalnej pomocy — u nas jednak słaba roślinka techniczno-przemysłowej twórczości czyli „wynalazczości“ wymaga jeszcze na razie pielęgnacyi i zacnej opieki.

A więc Was, Bracia i Obywatele, zapraszam do takich zacnych opiekunów grona! Powstaje ono jako „Grono Protektorów Muzeum wynalazków“ we Lwowie — a bliższych informacyj udzielę Wam chętnie, gdy tego zażądacie pod adresem: Redakcya „Dźwigni“ Lwów.

Tworzy się też „Fundusz zaliczek, zapomóg i nagród dla wynalazców polskich“ — a na ten fundusz przeznaczam część zysków z polskiego wydania „Balonu Drzymały“*).

Z wydawnictw, opartych na tłómaczeniach „Balonu Drzymały“ na inne języki, a względnie z honoraryów autorskich za nie przeznaczę — wmyśl nawiązanych już po części układów — część zysków na korzyść wynalazców tych narodowości, które nie zawahają się uznać idei „Balonu Drzymały“ za dobrą i kulturną. — A przy tem mam na celu, choćby w skromnej mierze wpłynąć na to, aby wśród mało-produktywnych dotąd w dziedzinie wynalazków narodów słowiańskich powstała wzajemna a pożyteczna rywalizacya, pobudzająca produktywność każdego z tych narodów — a zarazem wzajemna pomoc międzynarodowa na polu finansowania wynalazków, pobudzająca także przedsiębiorczość w tym kierunku u każdego z poszczególnych narodów.

Choćby zresztą moja ofiara okazała się nawet bardzo malutką — to i tak może posłużyć ku wywołaniu ofiarności ze strony tych, których stać na to, aby choć w setnej lub tysięcznej części zastąpili naszemu społeczeństwu brak takich ofiarników, jak n. p. *Carnegie* i inni wśród szczęśliwszych społeczeństw. Chęcią dania pobudki powodowany, przeznaczam nadto część zysku ze swych honoraryów autorskich i z rozprzedaży „Balonu Drzymały“ na korzyść „*Muzeum handlowego we Lwowie*“, stanowiącego osobną całość w „Muzeum wynalazków i handlu“.

Wy zaś Szanowni Przyjaciele rozwoju handlowego, Wy Kupcy, Przełożeni stowarzyszeń i Redaktorzy czasopism kupieckich, pamiętajcie o „*Muzeum handlu we Lwowie*“ i wstępujcie do Grona jego Protektorów.

Odnośne prospekty i formularze przesyła się każdemu, kto tego zażąda pod adresem: Redakcya „Dźwigni“ Lwów. — Ten adres wystarczy.

Jest nadzieja, że do Grona Protektorów Muzeum przystąpią liczni wpływowi lub bogaci Współobywatele nasi z pośród Ziemian, Górników, Przemysłowców, Kupców i Kapitalistów, Duchownych, Nauczycieli i Urzędników.

Niejeden z nich pomyśli sobie: — Jakie to nasze społeczeństwo bierne i biedne z powodu braku wszelkiej organizacyi wynalazczej i z powodu braku wyższej organizacyi handlowej... a w szczególności handlowo-kolonizacyjnej i z powodu braku odpowiedniego udziału w służbie konsularnej.

I niejeden z nich pomyśli, że wynalazca „Balonu Drzymały“ Wicher i kupiec Pospìšil mają racyę, iż pragną, aby społeczeństwa nasze dawały koloniom nietylko robotników, wynaradawiających się często w braku kulturalnej opieki — lecz także misyą kulturną przejętych przedsiębiorców i kupców!...

---

*) Przedewszystkiem przeznaczam część zysku na nagrodę honorową dla polskiego wieśniaka-wynalazcy, Jana Haducha.

I niejeden z Was Obywatele zapragnie choć skromną cegiełką przyczynić się do tego, aby poprawić nasz zacofany, bierny, bilans handlowy i zapragnie tej wobec Boga zasługi, iżby pomógł swojskim wynalazcom choćby przez zapisanie się do Grona Protektorów „Muzeum wynalazków i handlu“ we Lwowie.
W księdze Protektorów „Muzeum wynalazków“ i „Muzeum handlu“ powinni umieścić swe nazwiska liczni, ofiarni, kraj nasz i społeczeństwo miłujący obywatele i te wszystkie władze, oraz instytucye, co szczerze pragną dla kraju systematycznego na każdem polu twórczej pracy rozwoju!...

Na ten cel poświęcę także w stosownym czasie — o ile się go przewidzieć uda — opis zajmującej awantury, której doznali właściciele „Balonu Drzymały“ wśród swej kulturalnej, a pożytecznej pracy w dzikich lasach Jawy w r. 19** i... wkrótce potem... „ponad Berlinem“.

Możemy być o nich o tyle spokojni, że w owej Kompanii, co „Balonem Drzymały“ udała się r. 19** w podróż na Jawę, są nietylko poeci-wynalazcy, lecz także buchalterzy-kupcy — a gdy w jakiej kompanii twórcza fantazya poetów i wynalazców łączy się z trzeźwą i rozumną buchalteryą kupców — to o losy tak dobranej kompanii nie trzeba się obawiać: — Zwyciężą oni i życiodajną fantazyą i rozumnym, przedsiębiorczym kapitałem i żywiącą pracą!...

A więc Bracia! Obywatele! Starajmy się popierać cywilizacyjne posłannictwo, wypisane na „banderyi“ „Balonu Drzymały“ przez rozwijanie przemysłu i handlu, komunikacyi i kolonizacyi, oraz przez ostrożne, a rozumnie-przedsiębiorcze użytkowanie kapitałów, dostarczanie kredytu i pomaganie przedsiębiorcom, a wynalazcom i swoim i pobratymczym i wszystkim tym, co umieją być wdzięczni!...
Tego i sobie i Wam i Pobratymcom i Sprzymierzeńcom Waszym usilnie życzy

wierny Wam sługa

Zygmunt Korosteński.